

Rosjanie rezygnują z radarów na Ukrainie

#Strategia i polityka 26 stycznia 2008

Rosyjska Duma zdecydowała wczoraj o rozwiązaniu umowy z Ukrainą o dzierżawie dwóch stacji radiolokacyjnych wczesnego ostrzegania w Mukaczewie i Sewastopolu. Decyzja wejdzie w życie po 12 miesiącach.

Potwierdziły się wcześniejsze przypuszczenia w sprawie rezygnacji Rosji z dzierżawienia po 2008 stacji radiolokacyjnych na Ukrainie (zobacz: [Rosja nadal dzierżawi ukraińskie radary](#)). W piątek posłowie Dumy powzięli decyzję o rozwiązaniu umowy dzierżawnej z Kijowem, po wysłuchaniu informacji wiceministra obrony, Nikołaja Pankowa. Powiedział on, że Ukraina - która wspólnie z Rosją wykorzystuje informacje ze stacji radiolokacyjnych - przestała wywiązywać się ze swoich obowiązków dotyczących zaopatrzenia obu obiektów (Moskwa płaci co roku 4 mln USD na pokrycie całości wydatków operacyjnych). To z kolei ma wynikać z zamiaru wstąpienia Ukrainy do NATO. W ubiegłym tygodniu prezydent tego kraju, Wiktor Juszczenko, a także premier Julia Tymoszenko i przewodniczący parlamentu, wystosowali list do sekretarza generalnego NATO, prosząc o przyłączenie Ukrainy do Planu Działania na Rzecz Członkostwa na kwietniowym szczycie w Bukareszcie.

Pankow dodał, że zbliżenie Kijowa z NATO może spowodować wyciekanie informacji o strategicznym znaczeniu poza Ukrainę. Jednocześnie dowódca wojsk kosmicznych, gen. Władimir Popowkin, oświadczył, że Rosja zamierza wycofać zza granicy wszystkie radary wczesnego ostrzegania. Obecnie - oprócz Ukrainy - obiekty tego typu znajdują się w Azerbejdżanie (Gabala), Kazachstanie (Bałkasz) i Białorusi (Baranowicze). Wskazał, że wszystkie te systemy są już przestarzałe. Obecnie Rosja wykorzystuje na swoim terytorium trzy stacje, w rejonie Murmańska, Pechory (północno-zachodni Ural) i Irkucka. Dwa najnowsze stanowiska ze stacjami radiolokacyjnymi Woroneż-DM znajdują się w okolicach Petersburga i Armawiru. Pierwsza osiągnie gotowość w 2008, druga w 2009. Terminy te nałożą się więc na czas wygaśnięcia umowy dzierżawy stacji na Ukrainie.

Potwierdziły się wcześniejsze przypuszczenia w sprawie rezygnacji Rosji z dzierżawienia po 2008 stacji radiolokacyjnych na Ukrainie (zobacz: [Rosja nadal dzierżawi ukraińskie radary](#)). W piątek posłowie Dumy powzięli decyzję o rozwiązaniu umowy dzierżawnej z Kijowem, po wysłuchaniu informacji wiceministra obrony, Nikołaja Pankowa. Powiedział on, że Ukraina - która wspólnie z Rosją wykorzystuje informacje ze stacji radiolokacyjnych - przestała wywiązywać się ze swoich obowiązków dotyczących zaopatrzenia obu obiektów (Moskwa płaci co roku 4 mln USD na pokrycie całości wydatków operacyjnych). To z kolei ma wynikać z zamiaru wstąpienia Ukrainy do NATO. W ubiegłym tygodniu prezydent tego kraju, Wiktor

Juszczenko, a także premier Julia Tymoszenko i przewodniczący parlamentu, wystosowali list do sekretarza generalnego NATO, prosząc o przyłączenie Ukrainy do Planu Działania na Rzecz Członkostwa na kwietniowym szczycie w Bukareszcie.

Pankow dodał, że zbliżenie Kijowa z NATO może spowodować wyciekanie informacji o strategicznym znaczeniu poza Ukrainę. Jednocześnie dowódca wojsk kosmicznych, gen. Władimir Popowkin, oświadczył, że Rosja zamierza wycofać z za granicy wszystkie radary wczesnego ostrzegania. Obecnie - oprócz Ukrainy - obiekty tego typu znajdują się w Azerbejdżanie (Gabala), Kazachstanie (Bałkasz) i Białorusi (Baranowicze). Wskazał, że wszystkie te systemy są już przestarzałe. Obecnie Rosja wykorzystuje na swoim terytorium trzy stacje, w rejonie Murmańska, Pechory (północno-zachodni Ural) i Irkucka. Dwa najnowsze stanowiska ze stacjami radiolokacyjnymi Woroneż-DM znajdują się w okolicach Petersburga i Armawiru. Pierwsza osiągnie gotowość w 2008, druga w 2009. Terminy te nałożą się więc na czas wygaśnięcia umowy dzierżawy stacji na Ukrainie.

Powiązane wiadomości

[Rosjanie rezygnują z radarów na Ukrainie \(2008-01-26\)](#)

[Rosja nadal dzierżawi ukraińskie radary \(2008-01-22\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o